

We wtorek wieczorem premier ChRL, Czou En-lai oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych ChRL marszałek Czen I przyjęli charge d'affaires Indii w Pekinie, P. K. Banerjee. (PAP)

25 lat SD

(Dokończenie ze str. 1)

I Sekretarz KW stwierdził, że budowa socjalizmu nie jest rzeczą łatwą. W tej trudnej walce wiele zdziałać mogą warstwy, których partia jest SD. Działacze SD wiele zrobią w dziedzinie aktywizacji ośrodków miejskich — poprzez pobudzanie społecznej inicjatywy.

Na szczególne wyróżnienie — powiedział Jan Szydlak — zasługuje praca członków SD w radach narodowych i FJN. W radach działa około 1000 aktywistów Stronnictwa wnosząc codziennie niemały wkład w rozwiązywanie najrozmaitszych problemów. Dotychczasowy dorobek SD pozwala żywić nadzieję — zakończył I Sekretarz KW — że nasza wspólpraca będzie się dalej zacieśniać, a SD będzie osiągać coraz więcej sukcesów.

W imieniu ZSL-owców życzenia gratulacje złożył przewodniczący WK ZSL — Józef Wroniak.

Sekretarz generalny CK SD — Jan Karol Wende podkreślił, że wielkopolskie SD jest nie tylko najliczniejsze, ale należy również do najlepszych w Polsce. W uznaniu tych zasług CK przyznało 75 wielkopolskim działaczom „Odznaki XXV-lecia SD”. Aktu dekoracji tymi odznaczeniami dokonał Jan Karol Wende.

W części artystycznej odbyło się przedstawienie operowe „Straszny Dwór”. (y)

Nowa sytuacja w bońskim kryzysie rządowym

W kryzysie rządowym NRF zarysowała się nowa sytuacja po powzięciu przez ministrów z CDU/CSU decyzji oddania do dyspozycji ich urzędów, by umożliwić kanclerzowi Adenauerowi reorganizację gabinetu bez formalnego udzielania dymisji bońskiemu ministrowi obrony, Straussowi. Tym samym oszczędzono by mu tego upokorzenia, że musiał odejść ze względu na akcje, wszczęte przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel”.

Przed V Kongresem ZZ

Odnaczenia im. J. Krasickiego dla działaczy związkowych

We wtorek, 20 bm. odbyło się w Warszawie ostatnie przed V Kongresem Związków Zawodowych posiedzenie Komisji d/s Młodzieży Pracującej CRZZ.

Podczas posiedzenia I sekretarz KC ZMS Marian Renke udekorował 16 działaczy związkowych, którzy mają szczególne zasługi w dziedzinie współpracy z młodzieżą odznaczeniami im. Janka Krasickiego.

Złote Odnaczenie otrzymał sekretarz CRZZ Wiesław Kos, a Odnaczenia Srebrne — szereg działaczy komisji m. in. Henryk Biowski, Kwiryn Greła, Franciszek Lech i Jerzy Werda. (PAP)

Kryzys rządowy wywołany został — jak wiadomo — ustąpieniem 5 ministrów z FDP. Powodem tej decyzji było ujawnienie skandalicznych faktów, świadczących o roli, jaką odegrał minister obrony, Strauss, w represjach policyjnych przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel” i jego współpracownikom. Przyczyną natomiast doszukiwać się należy w burzliwej reakcji zagranicy, spowodowanej akcją przeciwko temu tygodnikowi.

Nie ulega jednak wątpliwości, że obecny kryzys jest jednocześnie poważnym kryzysem politycznym, wywołanym dotychczasową polityką rządu bońskiego: polityką remilitaryzacji, forsowania ustawa wodawstwa wyjątkowego i prób rozprawienia się z opozycją burżuazyjną.

Sens akcji policyjnej przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel”, trafnie i dowcipnie oddaje karykatura angielskiego tygodnika, „New Statesman”. Adenauer ze „Spieglem” w kieszeni prowadzi za rękę małego chłopca — demokrację niemiecką, loczkem i wasikami, przypominającymi ludzako Hitlera. Legenda pod karykaturą głosi: „Tak młody, a już z wasikiem”.

Głównym tematem komentarzy jest sytuacja, jaka powstała obecnie w związku z wyrażeniem gotowości do ustąpienia przez wszystkich ministrów, należących do CDU/CSU.

Red. Kassjanowicz pisze na ten temat:

Uchwała zarządu grupy parlamentarnej CDU/CSU o gotowości wszystkich ministrów, należących do tej partii, postawienia swych urzędów do dyspozycji kanclerza, znacznie ułatwia Adenauerowi zrekonstruowanie koalicyjnego rządu lub też utworzenie jednopartyjnego rządu CDU/CSU, w wypadku, gdyby FDP nadal stawiała trudności. Sedno tego, zresztą, posunięcia polega na tym, że zostało ono uczynione z inicjatywy urzędującego przewodniczącego CDU, Dufhuesa i rzekomo... ministra Straussa, który jeszcze przed dwoma dniami zapewniał katego-

„Spiegel — twist”

Sprawa „Spiegla” w dalszym ciągu trzyma w napięciu opinię publiczną NRF. Spowodowała ona bardzo poważny kryzys polityczny. W dalszym ciągu odbywają się manifestacje ludności przeciwko antyspiegelskiej akcji bońskiego rządu. Na zdjęciu: Muzycznym bestsellerem w NRF został „Spiegel — twist” skomponowany na dorocznym balu prasy w Bonn.

Fot. — CAF



rycznie, iż nie zamierza ustąpić. Kierownictwo CDU i koledzy partijnymi Straussa z CSU, w ciągu wtorkowych, wielogodzinnych narad, przekonali go, że tego rodzaju rozwiązanie, umożliwiłoby przede wszystkim temu samemu wycofanie się z afery, nie zamykając drogi powrotu, ponadto zaś ze względu na stanowisko FDP, stanowiłoby jedyne, praktyczne wyjście z impasu.

Dopuszczenie bowiem do obalenia rządu na tle akcji przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel”, oznaczałoby nie tylko upokorzenie roli, jaką odegrał minister obrony, Strauss, w represjach policyjnych przeciwko tygodnikowi „Der Spiegel” i jego współpracownikom. Przyczyną natomiast doszukiwać się należy w burzliwej reakcji zagranicy, spowodowanej akcją przeciwko temu tygodnikowi.

Przewodniczący FDP, Erich Mende, przemawiając we wtorek wieczorem w Fuertu, wyraził zadowolenie z powodu decyzji ministrów z CDU/CSU. Członkowie nowego rządu, którzy — zdaniem Mende — sfornowani będą już w połowie grudnia, być może, nie będą mieli „tyłu słabostek”, które by ich dyskwalifikowały.

Po tym wszystkim, co wydarzyło się w sprawie „Spiegla”, minister obrony, Strauss nie może cieszyć się zaufaniem ludności — oświadczył Mende. Strauss najpierw wprowadził w błąd niemiecką opinię publiczną, a następnie zdradził tylko część prawdy o aresztowaniu redaktora „Spiegla”, Ahlersa, w Hiszpanii. Nawet dziś jeszcze nie wszystko jest wyjaśnione, mimo że Strauss mógłby udzielić dokładnych informacji. (PAP)

Sojusze wyborcze we Francji

We wtorek o północy upłynął termin zgłaszania sojuszków wyborczych w związku z drugą turą wyborów powszechnych we Francji. Brak jeszcze pełnych informacji na ten temat. Paryska „Libération” podaje jedynie, że w około 120 okręgach osiągnięto porozumienie między grupowaniami lewicy. W większości chodzi o przedmieścia Paryża, departamenty Haute-Garonne, Pas-de-Calais, Seine-et-Oise oraz Seine-et-Loire. Związki w stołecznym departamencie Sekwany lokalne organizacje partii socjalistycznej SFIO postanowiły wystąpić wspólnie wraz z komunistami. Przykładem polityki wyciągniętej ręki FPK i woli zagrożenia drogi reakcji może być wycofanie kandydata komunistycznego w okręgu Arras na rzecz przywódcy socjalistów Guy Molleta. (PAP)

„Wywiad”

Znana piosenkarka, Gloria Lasso, udzieliła niedawno wywiadu przed mikrofonami radia belgijskiego. Oto fragment dialogu: „Uwielbiam malarstwo. Mam w mieszkaniu kilka pięknych obrazów.”

Co one przedstawiają? — zapytał dziennikarz.

„Okolo 4 milionów” — brzmiała odpowiedź. (PAP)

Z kroniki sądowej

Wyrok w sprawie MHM z Ostrowa

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu Ośrodek w Kaliszu — odbył się proces pracowników dyrekcji MHM w Ostrowie. Akt oskarżenia m. in. stwierdzał, że zatrudniona w MHM najpierw jako starsza księgowa, a później jako p. o. gł. księgowego — Aleksandra Sikorska — w latach 1955—1962 — działając wspólnie z dyrektorem Tadeuszem Górnasem skradła 547 tys. zł. Sąd uniewinnił Górnsa stwierdzając, że brak dostatecznych dowodów jego winy. Sikorska została natomiast skazana na 10 lat więzienia, 100 tys. zł grzywny, przepadek majątku w całości oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5. W sprawie tej za niedopełnienie obowiązków służbowych odpowiadał ponadto główny księgowy Bolesław Krawczyk, który otrzymał karę 4 miesięcy aresztu. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

100 000 kilometrów przelecieli szybownicy Aeroklubu Poznańskiego

Sezon podniebnych sportów został w kraju zakończony. Tegoroczny dorobek jest niemały i potwierdza doniosłą rolę, jaką odgrywają polscy reprezentanci w spotkaniach oraz imprezach międzynarodowych, w konkurencjach uprawianych przez Aeroklub PRL i kluby afiliowane.

Godny podkreślenia jest również wkład wielkopolskich pilotów do ogólnego sukcesu Aeroklubu PRL. Aeroklub Poznański jest jednym z trzech ośrodków sportu lotniczego, działających na terenie województwa poznańskiego — obok Aeroklubu Ostrowskiego oraz Centrum Wyszkolenia Szybowcowego w Lesznie.

Oto kilka ciekawych danych o działalności Aeroklubu Poznańskiego, który w czasie swojej 40-letniej historii wyszkolił setki pilotów szybowcowych, samolotowych i skoczków spadochronowych. Dzięki swoim osiągnięciom AP zawsze utrzymuje się w krajowej czołówce.

AP prowadzi: szkolenie modelarskie, balonowe, spadochronowe, szybowcowe i samolotowe. Posiada kilka kół lotniczych, zorganizowanych w szkołach całego województwa. Przez pierwsze lata powojenne, AP borykał się z wieloma trudnościami. Dopiero od 1950 r., stworzone zostały właściwe warunki dla rozwoju sportu lotniczego.

Modelarstwo. Sekcje modelarstwa, których w kraju jest około 800 (17 tys. osób), mają w swoich szeregach modelarzy, mistrzów Polski, oraz modelarzy, legitymujących się doskonałymi wynikami, uzyskanymi podczas konkursów zagranicznych. Poznański ośrodek modelarstwa uchodzi za dobrze prowadzony i czołowy w kraju.

Szybownictwo. Ta dyscyplina wybija się na czoło wszystkich sekcji. W swym gronie ma rekordzistów Polski i świata, jak również pilotów, posiadających najwyższe, złote odznaki z trzema diamentami. Liczne są starty pilotów w zawodach krajowych i zagranicznych.

W ciągu ostatnich 10 lat, piloci szybowcowi AP zdobyli 82 srebrne, 11 złotych odznak i 30 diamentów, ustanowili 6 rekordów Polski i 1 rekord świata. W tym czasie przelecieli 100 000 km.

Należy tutaj zaznaczyć, że polscy szybowcnicy zajmują pierwsze miejsce w świecie, mając za sobą: Francję, USA i NRF.

Spadochroniarstwo. Jest to jedna z młodszych sekcji. Działa dopiero od 1950 roku. W tym czasie wyszkolono 507 skoczków, uzyskano 35 brązowych, 12 srebrnych i 9 złotych odznak spadochronowych. W sumie reprezentanci AP wykonali 3 446 skoków z samolotu. W skali światowej, Polska zajmuje bardzo dobrą lokatę. Nasza drużyna kobieca zajęła na mistrzostwach świata trzecie miejsce, za USA i CSRS. W skoku grupowym na 1 000 m, Polki zdobyły mistrzostwo świata.

Groźni przeciwnicy szczypiornistów Grunwaldu

Walka o mistrzowskie punkty w siedmioosobowej pilce ręcznej stała się coraz bardziej zaciekłą i emocjonującą. Drużyny, skazane w przedsezonowych horeskopach na „pozarcie”, grają coraz lepiej i są trudnym przeciwnikiem dla faworytów.

Jednym z takich zespołów jest beniaminek I ligi — poznański Grunwald, który, po dwóch zwycięstwach, znajduje się obecnie na szóstym miejscu w tabeli. Po pięciu, kolejnych meczach, które rozegrali wojskowi na swoim terenie, w najbliższą sobotę i niedzielę czeka ich wyjazd do Katowic, gdzie zmierzą się z miejscową Spartą i AZS-em. Będzie to niezwykle ciężki egzamin dla naszego beniaminka. Zarówno Sparta, jak i AZS, od lat grają w I lidze i mają na swoim koncie tytuły mistrzów Polski. W tym roku lepiej spisującą się drużyną jest Sparta. Znajduje się ona w tej chwili na 3 miejscu w tabeli, mając najwięcej zdobytych bramek — 101.

Teren katowicki był zawsze niezwykle gorący, a ogłuszający doping śląskiej publiczności dodawał sił miejscowym zespołom. Mimo to, poznański Grunwald nie stoi wcale na straconej pozycji. Ostatnie mecze pokazały, że wojskowi stają na dobrą grę. Zdobyć chociaż dwóch mistrzowskich punktów leży w granicach możliwości poznańskich. 30 bm. i 2 grudnia Grunwald przyjmie u siebie Pogoń (Zabrze) i Zwierzyniecki Kraków. (st)

Sport balonowy. Sekcja utworzona została w 1958 r. Posiada w swym dorobku kilka zwycięstw krajowych, dysponuje własnym balonem „Poznań”. Tradycyjnie już organizuje zawody balonowe Puchar Międzynarodowych Zawodów Poznańskich. Ogółem Aeroklub PRL dysponuje pięcioma balonami. Największym, jednym z ostatnich sukcesów naszych pilotów balonowych, jest zajęcie przez Gawęckiego trzeciego miejsca, w bardzo silnie obsadzonej konkurencji, podczas Międzynarodowych Zawodów w Holandii.

Samoloty. Wielu pilotów o najwyższych kwalifikacjach, wykonuje odpowiedzialne zadania i holuje szybowce, transportuje skoczków spadochronowych, bierze udział w mistrzostwach Polski i pokazach lotniczych. W ostatnim, 14-leciu, 144 członków AP uzyskało tytuł pilota.

Piloci Aeroklubu PRL przebywali w powietrzu 36 tys. godzin. Żeby osiągnąć tę ilość godzin, musiałby jeden pilot latać bez przerwy 4 lata i 2 miesiące.

Działalność AP jest szczególnie nastawiona na pracę z młodzieżą. Już w szkołach podstawowych szczególnie popularne jest modelarstwo. Ze szkół średnich rekrutuje się najwięcej młodzieży na szkolenie szybowcowe i spadochronowe. Wśród uczniów tych szkół wielu otrzymało w AP wyszkolenie pilotów szybowcowych. (tp)

dla Każdego...

● Rozegrany w Grudniem meks bokserki pomiędzy pierwszą reprezentacją młodzieżową Rumunii a drugą repr. młodzieżową Polski zakończył się zwycięstwem gości 12:8.

● Przebywający w Kanadzie bokserki ZSRR odnieśli czwarte zwycięstwo. Pokonali oni młodzieżowy zespół Red Wings Hamilton 9:5. (t)

Honorowa odznaka PZPN dla KKS Lech

Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej na swym ostatnim posiedzeniu przyznało złotą honorową odznakę PZPN KKS Lech (Poznań) z okazji 40-lecia istnienia tego klubu. Znani piłkarze Lecha: Zygfryd Słoma, Florian Wojciechowski, Janusz Gogolewski i Władysław Sochański otrzymali tytuły „mistrza sportu”.

Na tym samym zebraniu stwierdzono, że Lech dyskalifikacja, do maja przyszłego roku, piłkarza Górnik (Zabrze) Ernesta Pohla. (t)

Mistrzostwa pływackie dzieci

24 i 25 bm. odbędą się na dużej basenie Poznańskiego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego mistrzostwa pływackie dzieci. Chybażkowski 34, korespondencyjne mistrzostwa Polski w pływaniu na rok 1962.

Do udziału w zawodach zgłoszono następujące kluby: AZS Admira, Energetyk, Lech, Olimpia i Warta.

Totek płaci

W Toto-Lotku z dnia 18 bm. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 8 fieniami wygr. ok. zł 1 000 000; brak rozwiązań z 5 prem. 18 071; 6 581 roz. z 4 traf. wygr. po ok. zł 420; 142 163 roz. z 3 traf. wygr. po ok. zł 20.

W zakładach piłkarskich z dnia 18 bm. stwierdzono: 2 roz. z 1 traf. wygr. po ok. zł 85 581; 2 roz. z 11 traf. wygr. po ok. 2 852; 700 roz. z 10 traf. wygr. po ok. zł 244.

„KOZIOLKI” NASZA MIŁA I POZYTECZNA ZABAWA!!

K10839

Co piszą
-inni

W ostatnim numerze krakowskiego „Życia Literackiego” ukazał się List z Poznania znanego literata **Bogusława Koguta** pt. „Puste obszary”.

„Jedni mówią, że w Poznaniu nie ma pior, licznější są zdania, nie ma pior, owszem, są — ale nie ma środowiska literackiego, najciekawsze zaś mówi się o rozbiciu tego środowiska.”

Nazwijając na ten stan rzeczy — często, chyba zbyt często dostrzegamy jedynie przyczyny zewnętrzne, jak brak trybuny literackiej i odpowiedniej atmosfery, jak lekceważenie spraw tego środowiska ze strony społeczeństwa. Wszystko to po trochu prawda. Ale są i wewnętrzne, niejako organiczne przyczyny owej niedokrzewności poznańskiego środowiska.”

Nieodwołnym jednak czynnikiem pobudzającym środowisko literackie jest krytyka:

„Gdzie jest w Poznaniu ta krytyka? Ten czynnik fermentu i ruchu celowego, móżg i krwiobieg środowiska? Nie widzę, nie słyszę. Jestli o wszystkim i o wszystkim, to wszędzie, pisze i mówi Feliks Fornalczyk — to chwala Fornalczykowi, jego ambicji, rzetelności, niezmordowanej pracowitości, chwala także profesorowi Wysockiemu, który obok Kijowskich i Flaszewskich wychował dla nas Fornalczyka. Ale jeden Fornalczyk wozu nie uciągnie. Wyobraźmy sobie, jak wyglądałoby, dajmy na to, krakowskie środowisko literackie, gdyby nie było tam całej plejady Maciągów, Kwiatkowskich, Błonskich, Wilkoniów, Voglerów, Greniów, gdyby Kubaski i Wyka tak stronił od współczesności jak nasi profesorowie (...). Bywało i u nas kiedyś tak, że Jerzy Ziomek zagłądał do kuchni literackiego środowiska, zagłądał tam Jerzy Kmity, Pleścikowski, inni literaci uniwersyteccy. Ale to było tak dawno (...). Krytykę próbują z konieczności zastąpić sami twórcy, poeci i beletryści, recenzują siebie, omawiają, pomagają sobie nawzajem. Ta działalność krytyczno-publicystyczna poetów i beletrystów ma jednak wiele cech przywłaszczających na myśl towarzysztwo ubezpieczeniowe: chodzi o zsekurację przed znową milicją.”

Czemu milcza, czemu świeca nieobecności w środowisku literackim, nie biorą udziału w życiu tutejszej literatury współczesnej wymienieni i nie wymienieni przeze mnie z nazwiska ludzie kompetentni i predestynowani do tego, by być tego środowiska mózgiem i krwiobiegiem? Czyżby ustąpili dobrowolnie na rzecz niezmordowanego Fornalczyka? Wątpię.”

B. Kogut polemizuje z pokutującym wśród literatów w Poznaniu tezę jakoby brak było szerzego odzewu społecznego na wysiłki tutejszego środowiska piśmienniczego; pisze, że są pisarze, których akcje liczą się w całym kraju, ale nie jest to bynajmniej zaletą miejscowej krytyki.

„Działalność wydawnictwa, które zarówno w zakresie literatury pięknej jak i literatury społeczno-politycznej i naukowej robi bardzo wiele. I znowu wokół tej trudnej i ważnej działalności zalega pusty obszar, przerywany tu i ówdzie przez Fornalczyka i niekiedy krytyków-amatorów z „Towarzystwa ubezpieczeniowego”. Jest to oczywiście paradoks. Można powiedzieć więcej: jest to objaw chorobowy.”

Istnieje od dawna literacki podział na centrum i prowincję i podział ten istniał będzie nadal, choć nie musi on i nie powinien być tak jaskrawy. Ubodzy prowincjusze mówią: „Jesteśmy niedoceniani i przemilczani”. Metropolicie i bogaci prowincjusze odpowiadają: „Nie macie swojej krytyki. Krytycy skądinąd, z innych ośrodków, mają swoje „domowe” zobowiązania, jesteście wie sierotami.”

Całkiem źle już — zdaniem autora z kadrą napływającą do literatury.

„Całkiem inaczej — to znaczy całkiem źle. Wystarczy przyrzeć się uważnie borykaniom różnych literackich grup miśdoliterskich, borykaniom, których echa wypływają niekiedy na łamy prasy (ostatnio (...) w „Głosie Wielkopolskim”). Zastanawiają się nie o terminowanie literackie ludzi, którzy już dawno przestali być młodymi. Odpowiedź jest prosta: brak krytyki zdolnej zweryfikować w sposób autorytatywny, czyli społecznie skuteczny i obowiązkowy, dokonania i talenty, jednej odsiać ziarno od plew, pasować na pisarza.”

Kończąc używa B. Kogut sformułowania, że bez krytyki czyjś rzeczywisty lub domniemany talent staje się wyłącznie jego prywatną sprawą.

Od siebie dodajmy, że list ten jest jeszcze jeden dowód słuszności twierdzenia Koguta, który prze-

Chęć szczerza nie wystarcza

Postulaty plenum KW PZPR w sprawie kadr

W swoim czasie było w modzie cytowanie przykładów niewłaściwego zatrudniania fachowców. Trudno zaprzeczyć, że wiele w tej dziedzinie zmieniło się z biegiem lat na lepsze, choć i dziś — exemplum Gminna Spółdzielnia we Wrzesni — trafi się chemik w roli referenta, bądź mechanik — jak w Bieganowie — w roli księgowego. Są to jednak już raczej wypadki sporadyczne. Naturalnie, należy nadal wyłuskiwać zbłąkanych fachowców i kierować, o ile się da, tam, gdzie są najpotrzebniejsi. Jednakże ów, dość obfity ongiś, rezerwuwar kadr — zdaje się wyczerpywać.

Pozostaje więc liczyć jedynie na te grupy wykształconych ludzi, które opuszczają zawodowe szkoły średnie i wyższe? Podobny pogląd jest raczej powszechnie wyznawany. Pogląd ten jest, niestety, błędny. Proste bowiem zestawienie liczb: absolwentów, ja cy opuszczają poznańskie uczelnie oraz rozmaitego typu technika — z zapotrzebowaniem na pracowników o przygotowaniu fachowym, uwidacznia poważny niedobór w większości specjalności. Rażąco zwłaszcza ów niedobór kadr wykształconych rysuje się w przemyśle i rolnictwie.

Aby zapewnić fabrykom, instytucjom, PGR-om i kółkom rolniczym wystarczającą ilość kadr wykwalifikowanych — niezbędne staje się w Poznaniu szeroko zakrojone działania na rzecz powszechnego kształcenia i dokształcania. Nieodzowne jest wytworzenie — jak to określił na niedawnym Plenum KW PZPR Jan Szydłak — atmosfery poszanowania wysiłku ludzi, zdobywających wiedzę. Tylko wykorzystanie wszelkich form uzupełniania kwalifikacji przez osoby już pracujące w zawodzie — może rozwiązać kłopot kadrowy województwa. A więc potrzeba nam zwiększenia naboru do wszelkiego typu (z wyjątkiem nielicznych zawodów, gdzie notuje się, nie duże zresztą, nadwyżki) techników, zaocznych, korespondencyjnych; ze wszech miar celowe jest kierowanie pracujących na kursy dokształcające; osobną sprawę stanowi wzniecanie zainteresowania działalnością punktów konsultacyjnych wyższych uczelni w terenie (Kalisz — UAM, Ostrów, Konin — PP, Leszno — WSR), agiltowanie pracujących, by podjęli trud studiowania.

Inna, godna uwagi rezerwa,

to egzekwowanie przez kierownictwa zakładów przemysłowych, instytucji, PGR-ów, czy związków kolekcji fachowców — obowiązków uzupełnienia wykształcenia przez niemałą część pracowników, nie spełniających wymogów kwalifikacyjnych. Przeprowadzona swego czasu analiza, ujawniła niemało takich pracowników, z których większość została zobowiązana do uzyskania w przewidzianym czasie świadectw, bądź dyplomów. Niestety, nadmierna pobłażliwość kierownictw zakładów pracy przyczyniła się do tego, iż mniej więcej jedna trzecia zobowiązanych nie podjęła nauki. Pozostało jeszcze sporo w tej dziedzinie do zrobienia.

Albowiem jeśli zlekceważyliśmy doniosły problem wyposażenia gospodarki w wykwalifikowane kadry, jeśli nie rozwinieśmy aktywności na wszystkich odcinkach szkolenia, kształcenia i dokształcania — Poznańskie znajdzie się „kadrowo” pośród województw o najsłabszym nasyceniu fachowcami z prawdziwego zdarzenia. Po prostu inne regiony kraju wysuną się przed nas. Nie są to przypuszczenia niepoparte faktami. Już obecnie Wielkopolska pod względem nasycenia ludźmi z wyższym wykształceniem zajmuje odległe od czołówki krajowej miejsce.

Jak wynika z badań, przeprowadzonych w przemyśle kluczowym województwa poznańskiego i jego stolicy — na około 120.000 zatrudnionych przypada jedynie 1,8 proc. inżynierów, 0,48 proc. ekonomistów oraz 0,35 proc. innych fachowców po studiach. Wskaźniki te w ciągu najbliższych trzech lat podniosą się w stopniu wyraźnie niezadowalającym, jeśli nie podejmie się szeroko zakrojonego działania na rzecz po-

wszechnego kształcenia i dokształcania.

Aktualna przeciętna krajowa zatrudnienia ludzi z wyższym wykształceniem w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej wynosi 3,8 proc. W Poznaniu — jedynie 2,8. Średnie wykształcenie techniczne i średnie ekonomiczne (w przemyśle) posiada w kraju 6,9 proc. osób w stosunku do ogółu zatrudnionych. W Poznaniu analogiczny wskaźnik wynosi zaledwie 3,5 proc.

Piękne hasło „Polska krajem kształcącym się ludzi” — nie utorało sobie jeszcze do stopu do świadomości wielu obywateli. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, iż nigdy tak wiele osób, jak obecnie, nie uczęszczało do wszelkiego typu szkół — jednak obserwujemy zjawisko nienadążania wzrostu kadr za rozwojem przede wszystkim techniki i gospodarki w ogóle. Rażąco zwłaszcza przedstawiają się te sprawy w rejonie konińskofureckim.

A więc potrzeba nam owej atmosfery zdobywania wiedzy. Cóż się na nią składa? Przede wszystkim pełne rozeznanie — jakich i ilu fachowców z wyższym i średnim wykształceniem dana fabryka, PGR, dany powiat, potrzebować będą w najbliższych latach. Z kolei, dysponując podobną analizą, można wszcząć kroki na rzecz przekonania odpowiedzialnych ludzi, by podjęli trud zdobywania potrzebnych kwalifikacji. Nie można się tu jednak ograniczyć do werbalnych zapewnień: ludzi rozpoczynających naukę, czy dokształcających się — trzeba otoczyć opieką przez cały czas nauki. A poza tym, co jest szczególnie istotne, przewidzieć dla nich możliwości awansu, z chwilą gdy zdobędą przewidziane kwalifikacje.

P. Ż.

Stylonowe sieci

W najbliższej przyszłości wszystkie polskie statki rybackie wyposażone zostaną w sieci plecione ze stylonu. Są one znacznie bardziej wytrzymałe od dotychczas stosowanych i wykazują dużą odporność na warunki atmosferyczne i działanie wody morskiej. Linki stylonowe produkują od pewnego czasu na szeroką skalę Bielskie Zakłady Lin i Pasów.

ZAP

Przed V Kongresem ZZ

Zdrowie i wczasy

Przedłużenie się przeciętnego czasu trwania życia ludzkiego oraz spadek zgonów na tysiąc mieszkańców z 9,5 w 1957 r. na 7,6 w roku minionym, to wynik troski państwa i związków zawodowych o poprawę warunków zdrowotnych mieszkańców. Wydatki na ochronę zdrowia wzrosły w ostatnich latach przeciętnie o 10 — 12 procent rocznie i wyniosły w 1961 r. około 14,5 miliardów zł.

Przeznaczono je w dużej mierze na budowę (lub rozbudowę) placówek leczniczych i lepsze ich wyposażenie. Przedsięwzięto z inicjatywy związków zawodowych różne kroki dla uproszczenia procedury udzielania chorym pomocy i podniesienia poziomu świadczonego przez służbę zdrowia usług. Rozwinięto szeroką akcję usprawnienia działalności przemysłowej służby zdrowia, szerszego i lepszego wykorzystania leczniczych walorów uzdrowisk, zapewnienia pracownikom odpowiedniego wypoczynku w czasie urlopu i w dniach wolnych od pracy.

Związki zawodowe poszczycić się mogą pokaznym dorobkiem w wielu dziedzinach. Komisje związkowe opiniowały sporo projektów aktów prawnych, m. in. ustawy o rehabilitacji leczniczej i zawodowej, o zwalczaniu gruźlicy, rozporządzenia o nowej organizacji przemysłowej służby zdrowia i systematycznie wysuwały usprawniające wnioski pod adresem odpowiednich władz.

Z inicjatywy związków zawodowych wprowadzono w zakładach pracy tzw. przeglądy sanitarno-higieniczne, dzięki czemu wzrosła dbałość o estetykę i kulturę miejsc pracy; zaczęto stosować racjonalne przerwy w ciągu dnia roboczego i organizować wypoczynek po pracy.

Poważną rolę odgrywa od dwóch lat fundusz podniesienia zdrowotności, utworzony w CRZZ ze środków uzyskanych dzięki oszczędzaniu gospodarstwu pieniężnym, przeznaczonymi na zaliczki chorobowe. 120 mln. zł, zostało przeznaczonych m. in. na wyposażenie ponad 300 zakładów i międzyzakładowych placówek przemysłowej służby zdrowia, na utworzenie laboratoriów higieny pracy w 35 powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych, czy wyposażenie ośrodków, zajmujących się rehabilitacją leczniczą i

zawodową oraz produktywnością inwalidów pracy.

Dzięki finansowaniu przez związki zawodowe budowy nowych obiektów, wzrósł w ostatnich 4 latach o 22 proc. krag korzystających z leczenia w sanatoriach i z wczasów profilaktycznych FWP.

W jeszcze szerszym tempie, gdyż prawie dwukrotnie, wzrosła liczba osób, korzystających z wczasów pracowniczych. W ubiegłym roku skorzystało z nich bowiem 834 tys. osób, w tym 470 tys. w domach FWP i 364 tys. w ośrodkach zakładowych i związkowych. Zakłady dysponują obecnie 513 ośrodkami wczasowymi z 56 tys. miejsc, jednakże nadal nie zaspokajają zapotrzebowania ludzi pracy. Z tych względów FWP zaczął nawet ostatnio wynajmować kwatery od instytucji oraz osób prywatnych i żywić wczasowiczów w pobliskich domach wypoczynkowych. Istnieje także nadal duże zapotrzebowanie na wczasy rodzinne, z których skorzystało w 1961 r. ponad 400 tys. osób. (70 tys. w 1957 r.).

Z tych względów związki zawodowe zamierzają nadal pobudzić inicjatywę zakładów pracy i podległych sobie instytucji dla zapewnienia ludziom pracy jeszcze lepszych możliwości wypoczynku. (1)

Paragraf i życie

Odstępne czy zwrot kosztów remontu

Prawo lokalowe zabrania, jeśli chodzi o lokale podlegające przydziałowi, dawania i przyjmowania tzw. odstępnego na rzecz właściciela domu, ustępującego najemcy lub innej osoby, grożąc za naruszenie tego zakazu karą aresztu od 6 miesięcy do 2 lat.

Wydział zdrowia jednego z prezydentów MRN wynajmował mieszkanie w domu stanowiącym własność Heleny G. Przy obejmowaniu lokalu okazało się, że wymaga on kapitalnego remontu, toteż wydział zdrowia takiego remontu dokonał. Po pewnym czasie Helena G. potrzebowała mieszkania dla siebie i zaczęła zabiegać, by wydział zdrowia mieszkanie jej oddał. Wydział zgodził się oddać mieszkanie, gdy właścicielka domu podpisze zobowiązanie, że zwróci koszty wyremontowania tego mieszkania (po odjęciu części kosztów już „odmieszkałych”). Zobowiązanie podpisała, ale gdy już wprowadziła się do mieszkania, nie miała zamiaru za to płacić. Wydział zdrowia wystąpił wtedy do sądu z żądaniem za sądem od Heleny G. odpowiedniej kwoty tytułem zwrotu kosztów remontu.

Przed sądem Helena G. wystąpiła z koncepcją, że jej zobowiązanie do zwrotu kosztów remontu jest nieważne jako sprzeczne z prawem, gdyż ów zwrot kosztów remontu stanowi w gruncie rzeczy odstępne, a odstępne jest zakazane. Zagadnienie przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, który oddalił rewizję Heleny G. i zajął następujące stanowisko.

Zakaz placenia i przyjmowania odstępnego wprowadzono dla przeciwdziałania spekulacji mieszkaniowej i czerpania nieuczciwych zysków z pośrednictwa w handlu mieszkaniami. Zakaz ten ma na względzie także przede wszystkim sytuację, gdy w umowie zastrzeżone są korzyści (odstępne) dla właściciela domu lub lokatora zwalnającego lokal za samo ustąpienie lokalu, albo uzależnia się najem od zawarcia równocześnie innej transakcji nie pozostającej w bezpośrednim związku z umową najmu (np. wy najmu ci mieszkanie, jeżeli równocześnie kupisz meble znajdujące się w tym mieszkaniu). Nie mamy natomiast do czynienia z odstępnym, gdy przedmiotem umowy są świadczenia dla zwalnającego lokal lokatora, wynikające z likwidacji istniejącego dotychczas stosunku najmu. Prawo lokalowe przewiduje, że jeżeli najemca lokal ulepszy, wynajmujący — w braku odmiennej umowy — ma prawo przejąć ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu lokalu. Umowa regulująca wzajemne obowiązki stron wynikające z cytowanego przepisu, nie jest umową o odstępne i nie jest zakazana. Wydział Zdrowia nie zastrzegł sobie odstępnego za oddanie mieszkania Helenie G., a tylko zastrzegł sobie, że Helena G. przyjmując „ulepszenia” dokonane przez wydział zdrowia i za placę za nie sumę odpowiadającą ich wartości. Helena G. powinna tedy zapłacić kwotę objętą jej zobowiązaniem.

FELIKS BIŁOS

KAZIMIERZ JANICKI

Z podróży po Litwie (2)

Fabryka mieszkań

Leżąc na peryferiach dzielnicy Antokol, zabudowana dawniej w większości małymi drewnianymi domkami, stała się ostatnio dumą i nadzieją wilnian. Już z daleka widać okazałe, czteropiętrowe domy o różnokolorowych elewacjach z licznymi balkonami. Nowe bloki stawia się na zapleczu starych, drewnianych chałup. Kiedy wykończony zostaje kolejny blok, drewniany staryszek ulega rozbiórce.

Już teraz można wyobrazić sobie przyszły urok tej dzielnicy kolorowych gmachów, wyrastających na wzgórzu opadającym ku płynącej w dół Wilii. Jak się przekonałem, podobnych wielkich placów budowy jest kilka. Nowe dzielnice mieszkaniowe otoczą wkrótce pierścieniem stare Wilno.

Przy okazji dowiedziałem się, że po założeniu fundamentu czas budowy czteropiętrowego gmachu o 80 mieszkań nie przekracza 20 dni. Wydawało mi się to niewiarygodne. Tego budowlanego cudu można dokonać dzięki temu, że Wilno posiada „fabrykę domów”, produkującą gotowe elementy kompletnych gmachów, od podpiwniczenia aż po dach. Wyraziłem chęć zwiedzenia tej fabryki.

Wkrótce znajduję się na terenie Wileńskich Zakładów Wyrobów Żelbetowych. W gabinecie naczelnego inżyniera L. Lewinasa słucham i notuję skrzętnie informacje o początkach powstania i obecnej produkcji zakładów.

Fabryka jest jednym z najmłodszych zakładów przemysłu materiałów budowlanych na Litwie. Uruchomiono ją w drugiej połowie 1958 r. Początkowo produkcja ograniczała się do płyt stro-

powych i szkieletów żelbetowych dla typowych budynków przemysłowo-gospodarczych. Ołbrzymie plany budownictwa oraz elektryfikacji Litwy i sąsiednich republik postawiły zakłady wobec nowych zadań, jak produkcja słupów wysokiego napięcia i gotowych elementów domów mieszkalnych.

Mnie oczywiście najbardziej interesuje „produkcja domów”. Pytam o wskaźniki ilościowe, technikę montażu wytwarzanych detali, koszty własne... Dowiaduję się, że miesięcznie wytwarza się tu 3 domy — przeciętnie 180 mieszkań. Technologia opracowana została w ten sposób, że płyty ściennie otrzymują gotową elewację zewnętrzną i tynki wewnętrzne oraz wszelkie otwory na instalacje elektryczną, wodną, gazową itp. Elementy z oknami i drzwiami montuje się po założeniu wszelkich detali stolarskich. Montaż domu odbywa się więc z elementów gotowych w całym tego słowa znaczeniu. Prace murarskie sprowadzają się tylko do założenia fundamentów pod przyszły dom. Kiedy fundament jest już gotowy, na plac budowy wkracza ekipa, która montuje czteropiętrowy budynek w ciągu niecałych 20 dni. Z informacji inż. Lewinasa wynika, że koszt własny jednego mieszkania 2-3 pokojowego, z centralnym ogrzewaniem, z ciepłą wodą, łazienką, wliczając w to koszty tzw. małej architektury, kształtuje się w granicach od 3 do 3,5 tysiąca rubli.

Domy mieszkalne to tylko 40 proc. produkcji zakładów. Wytwarza się tu ponadto słupy wysokiego napięcia, żelbetowe szkielety typowych hal fabrycznych, garaży i magazynów dla przemysłu i rolnictwa a także małe

domki mieszkalne dla wsi. Najnowszym działem jest produkcja tzw. gazobetonu — lekkiego materiału używanego obecnie na szeroką skalę zwłaszcza w budownictwie szkolnym.

Inż. Lewinas zaprasza do zwiedzenia hal fabrycznych. Ołbrzymie zabudowania zajmują powierzchnię ponad 15 ha. Uderza niezwykle dbałość o estetykę terenu zakładów. Każdy wolny kawałek ziemi zamieniony został w zielony skwerek lub kwietnik. Wędrujemy przez długie, niekończące się hale, wzdłuż których biegną taśmociągi z piaskiem lub cementem. Ludzi prawie nie widać. Pojedyncze osoby spotkać można tylko przy pulpach stacji automatycznych, skąd steruje się skomplikowanymi agregatami. Załoga tego giganta liczy zaledwie 250 osób, w tym 90 inżynierów.

Po długiej wędrówce wzdłuż kretych labiryntów do wznoszących się, to znów opadających, docieramy do formiarni. Tu właśnie kończy się skomplikowany proces przygotowania tworzywa, tu dokonuje się formowanie poszczególnych elementów. I ta faza produkcji odbywa się półautomatycznie. Wszelki wysiłek fizyczny został całkowicie wyeliminowany. Zadaniem robotników jest tylko współdziałanie z pracą agregatów tłoczących formy i kierowanie dźwigami zabierającymi gotowe już elementy.

Opuszczam fabrykę pod silnym wrażeniem rozmachu i śmiałości myśli technicznej konstruktorów radzieckich. Tak właśnie wciela się w czyn Program KPZR zapowiadający m. in., że już do końca 1980 roku wszyscy ludzie radzieccy mieć będą wygodne mieszkania. Wileńska „fabryka domów”, jedna z wielu tego typu umacnia przekonanie, że obietnica partii, oparta na przesłankach bazy materialno-technicznej — będzie spełniona.

Antydemokratyczne chwytty de Gaulle'a

Jeden z naszych czytelników, podpisujący się Bonawentura Czekalski, nadesłał list, w którym m. in. czytamy:

„Na pierwszej stronie „GW” oświadczenie de Gaulle'a, że w razie nieprzychylnego dla siebie wyniku wyborów parlamentarnych, wycofa się z życia politycznego — określa się to jako „nową groźbę”. Jako stosowanie „wysokie antydemokratyczne chwytty”. Panowie, gdzie wy jesteście? Moim zdaniem takie oświadczenie jest wyrazem najbardziej uczciwej i demokratycznej postawy. Jeśli naród nie życzy sobie, aby (de Gaulle — przyp. red.) pozostawał u steru państwa, to tylko dlatego, że ulegli naciskowi natarczywej propagandy gaullistowskiej.

Aby uniknąć nieporozumień, przytaczamy jeszcze raz tekst informacji pt. „Nowe groźby de Gaulle'a:

„Podobnie jak przed referendum tak i obecnie — przed wyborami do Zgromadzenia Narodowego gen. de Gaulle zastosował wysocy antydemokratyczny chwyt — zagroził on, że w wypadku gdy w wyniku wyborów większość przysiężących deputowanych będzie mu nieprzychylna, wycofa się z życia politycznego”. (PAP)

Treść notatki jest lakoniczna. Niezrozumiała może ona być jednak tylko dla czytelnika, który w ostatnim okresie nie śledził bacznie wydarzeń we Francji, a o których prasa polska (w tym „Głos”) i radio dość obszernie informowały. Panu B. Cz. nie podoba się sformułowanie: „wysocy antydemokratyczny chwyt”. Warto zatem przypomnieć kilka faktów.

Otóż gen. Charles de Gaulle, po objęciu stanowiska prezydenta — w maju 1958 r. przystąpił do umacniania swojej władzy. Wykorzystując wojnę algierską jako pretekst, zdołał przeprowadzić rewizję konstytucji, która na dłuższy okres czasu zagwarantowała mu pełnomocnictwa specjalne. W ten sposób de Gaulle'owi udało się niemal do zera sprowadzić ingerencję parlamentu.

Jednym z ostatnich posunięć de Gaulle'a na drodze do wprowadzenia we Francji autorytarnego, monokratycznego systemu prezydenckiego — było referendum z 28 października br. Jak wiadomo, de Gaulle chcąc się uniezależnić od parlamentu, zmierza do nowej rewizji konstytucji, zwłaszcza jej 6 artykułu, który przewiduje wybór prezydenta przez kolegium 80 tys. elektorów. Jego nowe postanowienia są następujące: prezydent republiki wybierany jest na 7 lat w powszechnym głosowaniu bezpośrednim. We dług nowego projektu ustawy, prawo desygnowania kandydatów na prezydenta miałyby osobistość (przynajmniej 100) pochodzące z wyboru tj. członkowie parlamentu, radcy generalni i merowie. A więc partie polityczne nie miałyby nic do powiedzenia. W dniu 3. X. br., w przemówieniu radiowym i telewizyjnym, de Gaulle stwierdził wyraźnie: „Konstytucja V Republiki kładzie kres zamętowi i bezsilności dawnego reżimu, opartego wyłącznie na partiach politycznych (...)”. Prezydent (...) powinien zapewnić ciągłość republikańskiego państwa i odpowiadać za Francję w wypadku zagrożenia”. O tym, przed kim prezydent ma być odpowiedzialny, de Gaulle nie mówi.

Urządzając referendum na temat projektu rewizji konstytucji, de Gaulle zaangażował w tym przedsięwzięciu cały swój autorytet. Wykorzystując napiętą sytuację międzynarodową (sprawa kubańska), w kampanii przedreferendalnej de Gaulle wyraźnie

szantażował rodaków. Mówił mianowicie, że jeśli nie wypowiedzą się zdecydowanie „tak”, to on odejdzie, a Francja ogarnie chaos.

Wbrew dotychczasowym tradycjom parlamentaryzmu francuskiego, gen. de Gaulle włączył się, mimo swego stanowiska prezydenta, do ostatniej kampanii wyborczej. I znów wypowiedziane zostały groźby o „odejściu” i „chaosie”, jeżeli wybory dadzą życie parlamentowi, który „nie będzie współpracował z rządem”. Czyż to nie jest wysocy antydemokratyczny chwyt? To już jest jawny szantaż, któremu poważna część wyborców może ulec, jak już nieraz ulegała. Autokratyczna polityka de Gaulle'a nie budzi zachwytu wśród Francuzów. Jeżeli jednak wielu spośród nich głosuje za de Gaullem, to tylko dlatego, że ulegli naciskowi natarczywej propagandy gaullistowskiej.

Pan B. Cz. pisze, że: „Jeśli naród nie życzy sobie, aby pozostał u steru państwa, to jedynie, uczciwe wyjście — odejść”. Ale przytoczone fakty dowodzą, że mimo groźb, de Gaulle na odejście nie ma najmniejszej ochoty, a przed wolą narodu czuje się dostatecznie zabezpieczony. Zabezpiecza go bowiem wybitnie niedemokratyczna ordynacja wyborcza, która prowadzi do utworzenia parlamentu, będącego krzywym zwierciadłem rzeczywistej opinii kraju. Przypomnijmy, że w drugiej turze poprzednich wyborów na UNR (partię gaullistowską) padło ostatecznie blisko 4,8 mln. głosów, na Francuską Partię Komunistyczną 3,8 mln. głosów. Mimo to, pierwsza z tych partii otrzymała w Zgromadzeniu 188 miejsc, zaś ta druga tylko... 10. Jest to tym dziwniejsze, że radykałowie, na których padło za ledwie 362.000 głosów wprowadzili do Zgromadzenia aż 37 deputowanych!

Gen. de Gaulle kreował siebie na opatrnościowego męża stanu. Aby pozostać w tej aureoli, aby umocnić swą pozycję autokraty — dopuszcza się chwytów, które trzeba uznać za wysocy antydemokratyczne i niemoralne wobec narodu.

MIECZYSLAW HALIŃSKI



Wydawnictwo Poznańskie przygotowało ostatnio kilka nowości książkowych:

„Na zakręcie”, to tytuł powieści współczesnego pisarza NRD — Erwina Strittmattiera. Autor odzwierciedla w niej stosunki społeczne na wsi niemieckiej w okresie poprzedzającym hitlerizm. Wyd. I, nakład 10.000, str. 330, cena 25 zł.

Garść wiadomości i wrażenia, które wyniósł ze swego pobytu w Danii, przedstawia Sergiusz Jaskowski w reportażu „Pod niebem Danii”; autor przedstawia m. in. Polonię duńską, sprawy moralności, kultury, stosunków społecznych. Liczne ilustracje. Wyd. I, nakład 5000, str. 126, cena 14 zł.

Nakładem Wyd. Poznańskiego ukazało się także wznowienie powieści współczesnej Barbary Gordon pt. „Piszą do Ciebie...”. Autorka znana jest przede wszystkim z powieści sensacyjnych, drukowanych w odcinkach przez „Express Wieczorny”. Wyd. II, nakład 20.000, str. 200, cena 16 zł.

„Królewska pieczęć” jest zbiorem baśni i podań Nadodrza, opracowanym przez Izabelę Koniusz i Helenę Rutkowską. „Koniuszowa i Rutkowska, sięgając do zachowanych w różny sposób podań i baśni, potrafiły nie tylko uchronić z ich tak patriotyczno-narodowego, jak społecznego klimatu, nie zagubiły specyficznej dla regionu lubuskiego aury” — pisze we wstępie do książki Eugeniusz Paukszt. Zbiór jest bogato ilustrowany (także rysunki wielobarwne) przez Marię Heidrichową. Wyd. I, nakład 10233, str. 268, cena 30 zł.



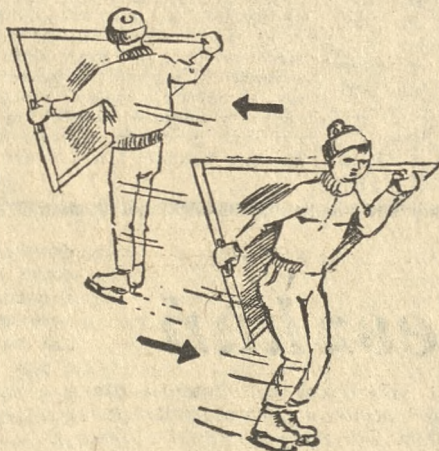
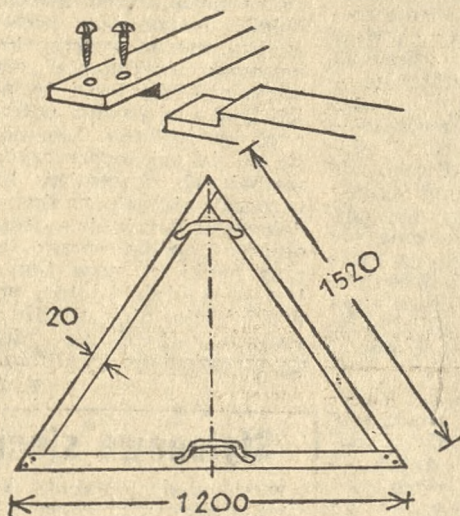
Radzimy sobie sami

PLAMY Z SOKU MARCHWI

JANUSZ P. — Plamy z soku od marchwi najlepiej usunąć w następujący sposób: na ręce nasypać łyżeczkę kwasu cytrynowego w proszku (nabyć można w sklepach); rozcierać tak jak przy myciu rąk mydłem, a następnie spłukać dobrze pod bieżącą wodą. Plamy znikną natychmiast, a dłonie wybleją.

ZABRUDZONA ELANA

BARBARA Z OSTRZESZOWA — Jeśli plamy na elanie pochodzą z tłuszczu, to można usunąć je proszkiem „Ultra” (sposób użycia jest podany na pudełku). Jeśli proszek nie pomoże, radzimy plamy zmyć wodą z mydłem (5 gramów mydła na 1 litr wody). Następnie spłukać czystą letnią wodą i mokre miejsce wytrzeć do sucha ręcznikiem. Prasować dopiero wtedy gdy materiał wyschnie. (ino)

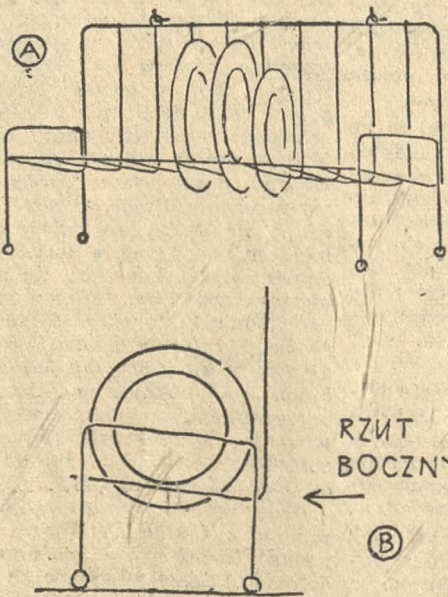


Stojak do talerzy

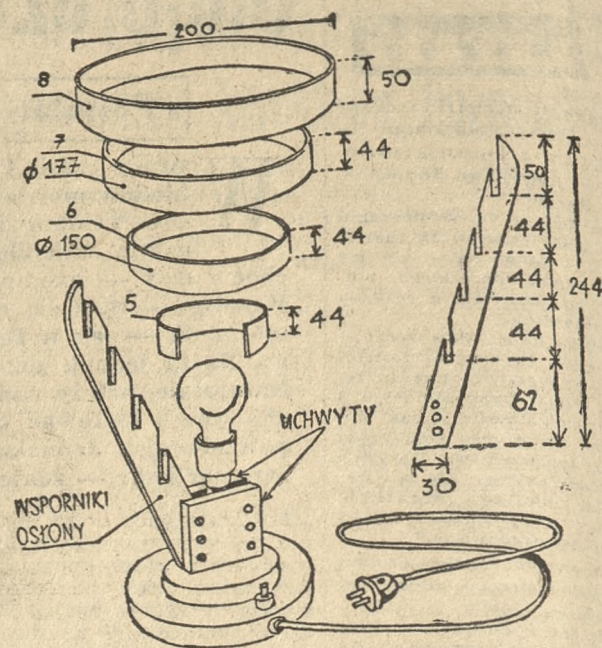
Za granicą pojawiły się bardzo praktyczne stojaki — półki do talerzy, wykonane z drutu żeliwnego. Można powiesić taki przyrząd jako półkę, nad zlewozmywakiem; służy wtedy do suszenia umytych talerzy przed wytarciem ich ściereką.

W podobny sposób można ustawić talerze na stojaku umieszczonym w szafie. Praktyczny stojak nie zajmuje dużo miejsca i chroni talerze przed tuczeniem.

Zanim nasze rodzime wytwórnie zaoferują takie stojaki, półki, radzimy spróbować wykonać je samemu, według wzoru przedstawionego na naszych rysunkach. Drut powinien być żeliwny, by utrzymać ciężar talerzy, odstępy między przegródkami tak szerokie, by talerze nie wypadły. U góry — kółka do powieszenia półeczki, a na nóżkach okrągłe „stopki” (z drewna), by półka się nie wywróciła.



Lampa TV



Szwy tych krążków znaleźć się powinny w wycięciach wspornika. Pierścienie można tam umocować kołeczkami z drutu (średnica — 1 mm), przechodzącymi przez wsporniki i pierścienie.

Drewniane części lampy można pokryć politurą lub lakierem. Lampę taką można ustawić na te lewiszorce. Będzie świeciła na sufit; a tylko nieznaczna część promieni przedostanie się między pierścieniami osłony.

(Na podstawie książki J. K. Janowskiego pt. „Młody konstruktor”, Wyd. Naukowo-Techniczne, W-wa, cena zbioru I — 22 zł, zbioru II — 15 zł.)

Warto pamiętać...

Użytkowanie mioteł i szczotek można przedłużyć przez ich właściwą konserwację. Należy je wieszać względnie stawić szczotkami do góry. Przy większym zanieczyszczeniu — spierać w letniej roztopzonej wodzie z mydłem, a następnie dobrze wypłukać. Suszyć w pozycji wiszącej, z dala od pieca. Podobnie postępujemy z innymi tego rodzaju szczotkami do ubrania, obuwia itp. (t)

Żagiel dla łyżwiarzy

Niedługo zima, miejmy nadzieję, sprzyjającą dla łyżwiarzy. Stąd też propozycja zbudowania żagla dla łyżwiarzy.

Trójkąt równoboczny (podstawa 120 mm, boki — po 1520 mm), sporządzamy z sosnowych listew (przekrój kwadratowy o wymiarach 20×20 mm). Końce listewek łączymy w sposób pokazany na rysunku przy pomocy kleju stolarskiego i wkretów.

Do takiej ramy gwoździkami tapicerskimi przybijamy płótno żaglowe lub z papierowych worków, albo też używamy już kreton usztywniony poprzez kąpiel w szkle wodnym czy też krochmalu.

Żagiel trzymamy w rękach; dlatego przygotowujemy uchwyty z grubego sznura, wierząc w tym celu otwory w listewkach; przetykamy przez nie sznur, wiążąc jego końce w węzły.

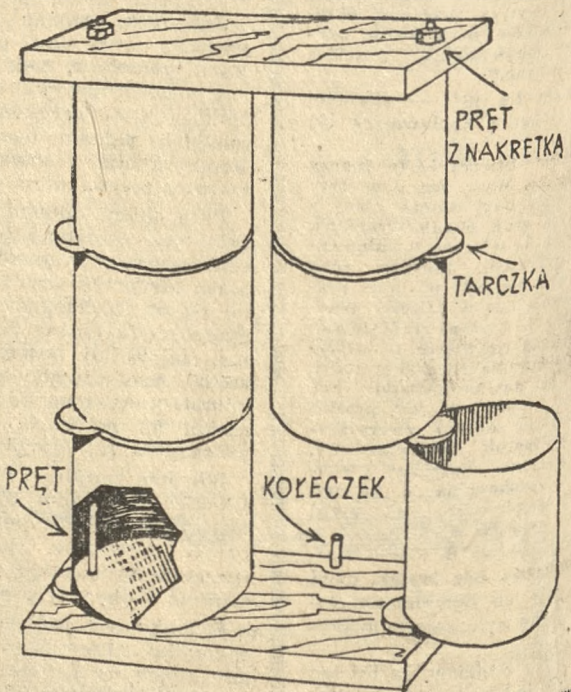
Podczas jazdy żagiel możemy trzymać przed sobą lub za sobą.

Żagiel może mieć większe rozmiary, ale wtedy trudniej będzie nim sterować. Pamiętajcie: w wypadku przewrócenia na lodzie, należy uchwyty żagla wypuścić z rąk.

Szafka z puszek

Puszki po kawie lub innych produktach mogą posłużyć do zbudowania szafki, którą przeznaczamy na drobniaki (gwoździe, wkrety, nity itp.), potrzebne w naszym domowym warsztacie. Puszki jednakowej wielkości umocowujemy na precie (średnica 5—6 mm). W tym celu w krawężnikach puszek i ich denkach wywieramy otwór o średnicy odpowiadającej grubości użytego precu. Należy przy tym uważać, żeby oba otwory wywiercone były dokładnie prostopadle. Precy muszą być nagwintowane na końcach i przymocowane następnie nakrętkami do podstawy i wieczka, sporządzonych z drewna. Wieczko i podstawę stanowią płytki drewniane o długości i szerokości odpowiadającej średnicy puszek, a grubości — 10 mm.

Pomiędzy puszki (na umocowującym je precie) wkładamy metalowe tarczki (średnica do 20 mm, grubość 1—2 mm) ułatwiające obracanie puszek. Na podstawie i wieczku zakładamy po 2 kołeczki (gwoździaki z obciętymi łebkami), które ułatwią ustawienie puszek we właściwym miejscu.



Pracownicy poszukiwani

200 robotników fizycznych do prac przeładunkowych w wieku od 22 do 40 lat z odpowiednim stanem zdrowia — zatrudni zaraz Zarząd Portu Szczecin. Praca na 3 zmiany, zarobki w akordzie od 2.000—2.200 zł miesięcznie. Dla samotnych możliwość zakwaterowania w Hotele Robotniczym. Kandydaci zwerbowani przez Prezydium Powiatowych Rad Narodowych otrzymują kredytowe bilety kolejowe na przejazd do Szczecina. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Szczecin, ul. Bytomska 7, pokój 129. K11177

Stacja Naukowo-Badawcza PZL w Czempińu, powiat Kościan, ul. Nowa 4 — przyjmie do pracy laboranta do prac terenowych. Wymagane wykształcenie średnie lub niepełne średnie. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 8-13. 24044g

Spółdzielnia Pracy „Techniczna Obsługa Produkcji” w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19 (wejście od ul. Armii Czerwonej 68) zaangażuje na pełen etat księgową. Wynagrodzenie do 2.000,— zł + 15% premii. Reflektujemy tylko na pracownika znającego dobrze księgowość tabelaryczną i rejestrową. 24113g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budownictwa nr 2, Poznań, ul. Kopanina 39 — zaangażuje ekonomistę do Działu Eksploatacji, wykształcenie co najmniej średnie lub ekonomiczne z praktyką w przedsiębiorstwach transportu samochodowego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Dziale Ekonomicznym Przedsiębiorstwa w godz. od 7-15. K11305

Inżynierów, względnie techników mechaników i elektryków słaboprądowych na stanowiska konstruktorów i technologów, zatrudnia Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra”, Poznań ul. Głogowska 19. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. K11312

Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu zatrudni zaraz 2 pracowników technicznych — wykształcenie średnie lub niepełne średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie kadr Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu, ul. Kościuszki 19 pokój nr 9. K11317

Sprowadzycieli na prowincję przyjmie zaraz MHD Art. Użytku Kult. Poznań, Mickiewicza 30. K11322

Inżyniera — inspektora nadzoru robót budowlanych z prowadzeniem działu dokumentacji technicznej oraz inżyniera — inspektora nadzoru robót elektrycznych przyjmie Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych, Poznań, ul. Ratajnicka 40. Oferty należy składać w sekretariacie. K11324

Zakład Eksportowo-Importowy — Sortownia w Poznaniu przyjmie do pracy 260 sortowniczek. Reflektantki zgłaszają się na terenie MTP Hala nr 9 w dniu 23. XI. 62 r. od godz. 8 do 13. Należy mieć przy sobie dowód osobisty. K11349

Kazimierz Zieliński

Dnia 19 listopada 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy 55 lat, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadziś. sp.

W nieutulonym smutku pogrzebiemy go z głębokim żalem, pozostaje w naszej pamięci na zawsze.

KOLEŻY
i WSPÓŁPRACOWNICY HCP W-6

24291g

Kazimierz Zieliński

Dnia 19 listopada br. zmarł nagle nasz kolega i współpracownik sp.

Zegnamy go z głębokim żalem, pozostaje w naszej pamięci na zawsze.

KOLEŻY
i WSPÓŁPRACOWNICY HCP W-6

24291g

Dorota Czyżewiczowa

z domu Łobodzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 22 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

24295g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejślerowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452 89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-8

Spółdzielnia Pracy „Prefabryka”

W POZNANIU, DWATORY 2a

PRZYJMUJE

JESZCZE ZLECENIA NA ROK 1963

na WYKONAWSTWO ROBÓT DROGOWYCH

Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁOW.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

BIURO SPOŁDZIELNI, TELEFON 641-03 i 701-42

UWAGA, AMATORZY CZTERECH KÓŁEK!

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Ekspozytura

W POZNANIU

Stary Rynek 82

POLECA ZA WALUTY OBCE

WPLACONE W KRAJU I ZA GRANICĄ

SAMOCHOBY „WARSZAWA”

PRODUKCJI EKSPORTOWEJ Z RADIEM

K11314

Praca

Przyjmę uczennice, ukończone lat 16 do zawodu fotograficznego, chętnie z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24017g.

Sprzedż

Kręwe leśne 2 i 3 letnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 23417g.

Kupię do galwanizacji wanny, kielichy, prądnice, tablice rozdzielcze, bałans do 40 t. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24012g.

Pani do dziecka potrzebna. Prądzińskiego 14 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 24022g.

Rencistka zaopiekuje się dzieckiem, gotowaniem obiadów w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24023g.

Uczennica krawiecka po kursie poszukuje dalszej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24027g.

Zaopiekuje się ogrodem do 1/4 ha — rencista. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 24060g.

Sprzątaczką zaufaną potrzeba. Szamarzewskiego 16 m. 6. 24118g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 22236g.

Kupno

Kupię palto z misia mały rozmiar lub kupion. Dzierżynskiego 6 (pracownia obuwnicza). 24137g.

Władysław Jankowiak

Dnia 20 listopada 1962 r. zasnął w Bogu po ciężkich znośnych ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62 sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

o czym zawiadamia strapiona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Matejki 57. 24253g

Władysław Jankowiak

pracownik Zakładu Remontowego

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 listopada 1962 r. o godzinie 14 na Junikowie.

Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja

Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych

Poznań — Grunwald K11350

Michał Szyrchaj-Szyrski

emeryt

diugoletni artysta Chóru Opery Poznańskiej

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek dnia 23 bm. o godz. 10 w Kościele Prawosławnym przy ul. Marceleskiej a pogrzeb o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA

24238g

Szkola artystyczna w Poznaniu

KUPI DOBRY

FORTEPIAN lub PIANINO

Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K11300.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie samochod „Skoda 1101” osobowo-towarowy. Poznań, ul. Wrocławska 25a m. 15 po godz. 15. 24047g

Piec stalopalny sprzedam. Plac Asnyka 2 m. 14 (w podwórzu). 24055g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy głęboki, pianino czarne „Seiler”. Fabryczna 42 m. 23 24061g

Sprzedam telewizor „Orion” 21 cali, radio „Stern” 6-zakresowe. Claus, Poznań, ul. Dąbrowski 1 m. 2 (Wilda). 24067g

Samochód „Warszawa” r. 59 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gnieźno tel. 17-28. 24070g

Pianino okazynie sprzedam. Piekary 13b m. 8 godz. od 16-18. 24073g

Sprzedam samochód Syrena 101 po 26000 km, stan bardzo dobry. Zgłoszenia tel. 525-92 do godz. 14. 24075g

Samochód „Warszawa” sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 253. 24081g

Sztance — ekcenter 10 ton sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 253. 24082g

Wóz na 20 i platformę na 16 sprzedam. Grobla 20. 24088g

Sprzedam samochód osobowy „Warszawa”. Władysław Gostyń Wlkp, ul. Nowe Wrota 1, tel. 290. 24090g

Bufet, witrzynę mało używaną sprzedam, ul. Żydowska 19 m. 3. 24095g

Maszynę krawiecką „Singer” dobrym stanie sprzedam. Garbary 49 m. 15 od godz. 14. 24107g

Lokale

Kupię pokój wylączony (Dębica lub Sołacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24011g.

Gorzów! Pokój z kuchnią, samodzielne zamieszkanie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24010g.

Zielona Góra! Zamienie 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, komfort na podobne w Poznaniu. Oferty składaj do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K11278.

Malżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na rok (wylączanie śródmieście). Zapłaci z góry. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24013g.

Kupię pokój lub pokój z kuchnią, wylączanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24019g.

Pani szuka pokoju pilnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24024g.

Zamienie pokój z wygodami na podobne. Władysław Gostyń Wlkp, ul. Nowe Wrota 1, tel. 290. 24090g

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, do III p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24053g.

Studentkę lub stażystkę przyjmę na wspólny pokój. Grochowska 19. 24041g

Dwa lokale około 40 m² oddam na handel, rzemiosło, współpracę, udział niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24043g.

Zamienie samodzielny pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24045g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia 64 m² na pokój kuchnia, tylko na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 24064g.

Lokal przemysłowy (po bliziu tramwaju) po wierzchni ca 150 m² oddam w dzierżawę w całości lub częściowo. Informacje telefon 532-48. 24066g

Zamienie mieszkanie 3/4 pokojowe, samodzielne II p. na 2/3 wgl. 3 pokoje, najchętniej nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 24056g.

Jadwiga Boińska

z domu Starosta

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

o czym zawiadamia

strapioną MAŻ z RODZINĄ

Poznań, ul. Madalińskiego 6/17.

Katarzyna Dostatniej

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

odprawiona zostanie msza św. w dniu 25 listopada 1962 r. o godz. 8 w kaplicy Siostr przy Kościele Parafialnym Serca Jezusowego na Jeżycach

o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

MAŻ

24238g

„W-Z”

Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne w Poznaniu

ZAWIADAMIA O OTWARCIU

w dniu 22 bm. (czwartek) godz. 13.00

Sniadalnia-Restauracja „RARYTAS”

przy ul. Mielżyńskiego 21

POLECAJĄC WSZYSTKIM SYMPATYKOM

DOSKONAŁĄ KUCHNIĘ

K11343

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań — Zachód w Poznaniu przy ul. Ściegienego 62/64 (barak) ogłasza przetarg nieograniczony na remont około 65 kiosków ulicznych. W zakresie remontu wchodzi prace stolarskie, dekarckie, szklarskie i malarskie. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na remont kiosków” należy składać pod wyżej podanym adresem, do skrzynki ofert. Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 1962 r. o godzinie 10 w biurze Oddziału pod wskazanym adresem. Tamże wyłożone są podkłady, w których można się zorientować w zakresie koniecznych do wykonania prac. W razie nie dościsła do skutku pierwszego przetargu ogłasza się drugi przetarg w dniu 13 grudnia 1962 r. o godz. 10 pod tym samym adresem. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K11202

Nieruchomości

Domki, wille, parcele poleca — poszukuje: Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a. 23774g

Dom nowy wolny 2 morgi sadu w Szczepankowie 250.000 zł. Blizniak wolne mieszkanie w Luboniu 180.000 zł. Dom wolny pokój kuchnia ogród przy Grunwaldzkiej 160.000 zł sprzedam Adamski, Poznań Mateckiego 21 m. 9. 24147g

Gospodarstwo 9 ha, 20 km od Poznania sprzedam. Informacja: telefon Poznań 623-48. 24034g

Sprzedam wille z ogrodem w Warszawie cena 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24054g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 95.000 zł. Kościan, Grodziska 22. Wiadomość: Prozorowski, Swierczewskiego 17. 23443p

Zguby

Aktówkę złotą pozostawioną w autobusie 19. 11. br. wieczorem uprasza się oddać za wynagrodzeniem lub wiadomością pod adresem (wewnątrz) ul. Dożynkowa — Winograd. 24263g

17 bm. zaginął pies mieszaniec, terier, biało na prawym oku. Odprowadzić: Nad Wierzbakiem 14 m. 11, za wynagrodzeniem. 24286g

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Sołacz. 23175g

Pianina remontuję, polituruję, strojenia na wyjazd. Betting, Leszno Chrobrego 14. 22313g

Do produkcji artykułu chemicznego dla gospodarstwa domowego poszukuję wytwórni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24021g.

Lekarskie

Dr Marian Kiełasiński — lekarz specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje codziennie od godz. 15-16. Elektrokardiografia serca, od godz. 9-10 i od 15-16. Kardiologia dziecięca codziennie od godz. 14-15. Poznań, ul. Armii Czerwonej 17. 24080g

W dniu 20 listopada 1962 r. zmarła nagle kochana siostra i ciocia przeżywszy lat 63 sp.

Apolonia Cegiel

z domu Mielęgowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Sołacz — Podolany

o czym zawiadamia

pograżona w smutku **RODZINA**.

Poznań, ul. Promienista 92. 24268g

Józef Pijanowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

O stracie drogiej osoby zawiadamia

RODZINA

Poznań, Marchlewskiego 54a m. 4. Berlin, Gryzyna, Zielona Góra, Gdańsk. 24289g

Nie ma hałasu o Pałac

Od półtora miesiąca „żyje” w Poznaniu twór, który nosi nazwę „Pałac Kultury”. Żyje, a nie wegetuje, jakby to sobie niektórzy jego przeciwnicy życzyli. Jego powstawaniu nie towarzyszył i nadal nie towarzyszy ferment i atmosfera znana np. z dziedziny sportu. Jeśli bowiem w sporcie chce się stworzyć jakiś nowy obiekt, natychmiast znajdują się setki mniej lub więcej życzliwych, wtrącających swoje trzy grosze na temat jak ma wyglądać jego funkcjonalne przystosowanie do przyszłego działania.

A przecież wiadomo, że z obiektu sportowego korzystać może stosunkowo skromna liczba mieszkańców. Tymczasem Pałac Kultury ma służyć całemu miastu, a nawet województwu. A tu nic, cisza — nie licząc głosów i pasji skromnej armii działaczy kulturalnych. Ci usiłują coś zrobić, za-

stanawiają się czym ma właściwie być poznański Pałac Kultury. Ciekawe też, że na ten temat wypowiedziało się jedno z pism... warszawskich. Poznań — poza kilku informacjami — na ogół milczy. Warszawski głos w dyskusji nad losami Pałacu Kultury wyraża zresztą zastrzeżenie, aby Pałac nie ograniczył się wyłącznie do działalności widowiskowej.

Odpowiedź na tę uwagę dał sam Pałac. Obok bowiem niewątpliwie konieczności „uprawiania” widowisk — bodaj najważniejszą część działalności stanowi i stanowić będzie praca instruktażowo - metodyczna, praca organizatorska z ludźmi i dla ludzi, pomoc dla powiatowych placówek kulturalnych, czy wręczcie upowszechnianie wiedzy i sztuki lub celowego organizowania wycieczek i rozrywk. Jest oczywiście wiele innych jeszcze zadań spoczywających na Pałacu Kultury; trudno zresztą wymienić wszystkie już realizowane bądź zamierzone formy. Główną troską poznaniaków powinno być, aby oni decydowali o swoim ważnym, przecież ośrodku krzewienia kultury. Kierownictwo Pałacu przyjmie z głębokim zadowoleniem wszystkie rzeczowe uwagi i propozycje.

Przykładem takiego stosunku do życzeń społeczeństwa jest bez wątpienia postulat ludzi starszych, którzy od długiego czasu dobijali się u władz prawa do własnego kącika. Uzyskali go właśnie w Pałacu Kultury. Stworzono im Klub Seniorów, w którym spędzają teraz wolny czas. Są wieczory wspomnień, jest brydż, szachy, poważne dyskusje. A że są wśród nich i plastycy-amatorzy, organizuje się dla nich bezpłatne plenery (np. na wsi), a następnie — zwykłą koleją rzeczy — wystawy najlepszych prac. Albo np. zrealizowano też społeczne życzenie — werbowanie do pracy w Pałacu (dla ścisłości jest to kontynuacja działalności dawnego WDK) młodzieży w wieku 14-16 lat, a więc tej grupy, która opuściła szkołę, a pracy jeszcze nie podjęła. Wśród nich są tacy, któ-

rzy dawniej należeli do tzw. grupy młodzieży trudnej. Dziś, to często ofiarni i aktywni w pracy i działaniu młodzi, pożyteczni ludzie.

Z innych przykładów można również przytoczyć pracę z dziećmi przedszkolnymi i szkolnymi. W czasie, kiedy np. rodzice pracują, można posyłać dzieci do Pałacu. Zajęcia dla nich są przeróżne — baletowe, nauka języków obcych, pracownice plastyczne, modelarskie, techniczne i inne. Pożytek z tego jest ogromny. Rodzice są spokojni, dzieci w domu nie rozrabiają — są pod fachową opieką, a przy tym zdobywają wiedzę, znajdują nierzadko swoje zainteresowania.

Z tych kilku zaledwie przykładów widać, że Pałac Kultury zasługuje na znacznie większą uwagę niż to jest dotychczas. Pożądane są też głosy krytyczne. Pałac jest przecież nasz, mamy prawo i obowiązek o jego charakterze decydować.

J. M.

W Pałacu Kultury przystąpiono już do przygotowań gigantycznej imprezy noworocznej dla dzieci. Będzie to choinka z wieli atrakcjami o charakterze kosmicznym. Udział w niej ma wziąć około 15 tysięcy dzieci — w ciągu 14 dni. Będą prezenty, zabawy w 20 salach, wielkie widowisko i inne niespodzianki. Cieszyć się, dzieci! (jm)

Odznaczenia dla najlepszych

Echa Dnia Nauczyciela

Z okazji Dnia Nauczyciela, na Jeźcach odbyła się w miniony wtorek specjalna uroczystość dla nauczycieli oraz najofiarniejszych pedagogów-działaczy społecznych. Uroczystość tę zorganizowało Prezydium DRN oraz Komitety Rodzicielskie, Liceum nr 4, Szkoły Podstawowej nr 27 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach „Goplana”, a także Komitet Opiekunów wymienionej fabryki.

Serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w zawodzie i powodzenia w życiu osobistym złożyli nauczycielom — przewodniczącą Prezydium DRN, mgr Z. Andrzejewska oraz sekretarz KD PZPR, Pieterwasowa. Następnie prądującym wychowawcom wręczono odznaczenia.

Honorowe odznaki m. Poznania otrzymali: Irena Biała — kierowniczka świetlicy Szkoły Podstawowej nr 8, Helena Schwartz — nauczycielka ze szkoły nr 71 oraz Konrad Świątek — dyrektor Liceum nr 4. Ponadto, za zasługi w pracy społecznej w okresie obchodów 1000-lecia naszego państwa ośmiu osobom przyznano Odznaki Tysiąclecia.

Całość uroczystości uzupełniły występy artystów Operetki i zespołów amatorskich. (e)

Miła uroczystość przygotowały w związku z obchodami Dnia Nauczyciela dla pedagogów i wychowawców Szkoły Podstawowej nr 11 (ul. Jarochowskiego) dwa Komitety Opiekunów: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” oraz Poznańska Wytwórnia Papierosów i Komitet Rodzicielski.

Nauczyciele wymienionej szkoły wzięli udział w spotkaniu, które odbyło się w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 z przedstawicielami tych Komitetów. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele KD PZPR, Prezydium DRN Grunwald, dyrektor Pozn. Wyd. Prasowego, mgr Zygmunt Wolniewicz i dyrektor PWP, mgr Zenon Werner.

Zebranych w serdecznych słowach powitał przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Leon Goździewicz. Ponadto życzenia złożyli nauczycielom także gospodarze tej uroczystości.

W części artystycznej wystąpiły dzieci ze szkoły nr 11, które także obdarowały wszystkich nauczycieli wiązkami kwiatów. Na program złożyły się: muzyka, śpiew i recytacja. Mali artyści, a m. in. Hania Kądzioła z kl. 4a, która deklamowała wiersz o i dla nauczy-

241 zdjęć od 27 autorów

Rozstrzygnięcie konkursu „Wędrujemy szlakami turystycznymi”

W tych dniach nastąpiło rozstrzygnięcie tradycyjnego konkursu na fotografię turystyczną. Podobnie, jak w poprzednich latach organizatorami konkursu byli: Woj. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Poznańskie Tow. Fotograficzne, Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka” i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Tym razem impreza odbywała się pod hasłem: „Wędrujemy szlakami turystycznymi”.

Porównując tegoroczny konkurs z poprzednimi wypada nam stwierdzić, że choć liczba prac i uczestników (241 zdjęć od 27 autorów) niewiele przekroczyła dane z poprzedniego roku, same zdjęcia okazały się na wyższym poziomie, więcej nadesłano fotografii zgodnych z regulaminem, pokazujących piękno Wielkopolski i zachęcających do uprawiania turystyki w tym regionie kraju. Wiele z nadesłanych fotografii wskazuje na umiejętność posługiwania się aparatem fotograficznym i należyte opanowanie techniki opracowywania uzyskanego materiału.

Zgodnie z regulaminem naszego konkursu jury wybrało do nagród podstawowych 10 prac, i tyleż autorów nagrodziło przewidzianymi wyróżnieniami.

Po ustaleniu kolejności nagród — według jakości i tematu zdjęć — otwarto koperty z nazwiskami. Zdobywcami nagród okazali się:

I — Marian Kostrzewski, Ostrów, ul. Kaszkowska 93 m. 2, godło „Małtu” — za fotografię „W mgłę”. Dwie drugie nagrody pieniężne otrzymują — Czesław Wójcik, Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 1 m. 27, godło „Krań” — za pracę „Przed wędrowką” i Zdzisław Szklarkowski, Konin, ul. Staszica 9, godło „Zetes” — za zdjęcie „W oczekiwaniu na Don Kichota”. Trzy trzecie nagrody przypadły w udziale — Piotrowi Prusowi, Poznań, ul. Jeżycka 35 m. 8, godło „SARP” — za zdjęcie „Pobudź”, autorowi podpisanemu „godło „Łazik” — za zdjęcie „300 lat koniewie”, Antoniemu Bajerleńskiemu, Kępno, Rynek 14, godło „Kępniak” — za fotografię „Złoty i praca”. Cztery czwarte nagrody jury przyznało — Marianowi Pankowiakowi, Ostrów Wlkp., ul. Prof. Kaliszy 30, godło „Ran” — za cykl zdjęć pt. „Wierzybn”, Zbigniewowi Zielenackiemu, Poznań, ul. 27 Grudnia 42, godło „Tęcza” — za fotografię „Strzecha”, Józefowi Pacholskiemu, Kępno, ul. Sienkiewicza 24, godło „Chłoch” — za pracę „Błak” oraz Czesławowi Czubowi, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39 m. 7, godło „Tęczy II” — za zdjęcie „Jeziorko Kierskie”.

W grupie wyróżnień (bony na artykuły fotograficzne w sklepie „Foto-Optyka”) nagrody otrzymali: Barbara Jabłonska, Mieczysław Mackowiak i Marek Rusinek, Szkoła Podstawowa nr 59, Poznań, godło „Mode ory” — za trzy prace, Zbigniew Lubaczewski, Bydgoszcz, ul. Chopina 11 m. 2, godło „13” — za fotografie „Spływ Brdą” (I i IV), Michał Zygielski, Technikum Kolejowe w Poznaniu, godło „Pstryk” („Łopuchowo”), Mateusz Machnicki, Poznań, ul. Hłubnia 31a m. 8, godło „Mateusz” („Pszczółkowie”), Rudno”, Stanisław Szczygielski, Technikum Kolejowe w Poznaniu, godło „Mig” („Droga”), Bolesław Kozłowski, Osieczna k. Leszna, Rynek 29, godło „Bogna” („Poranne jesienne”), Czesław Czub, Poznań, (za cykl tematyczny), Zdzisław Szklarkowski, Konin (za cykl tematyczny), Roman Owczarek, Września, ul. Lenina 31, godło „Rama ożłocona” („Przekątna”), Zbigniew Zielenacki, Poznań, (za cykl tematyczny), Jarocin, ul. Zaczyna 14, godło „Lalka” („Po sezonie letnim”).

Jak wynika z zestawienia nagród, wiele z nich przypadło uczestnikom konkursu z szeregu miasteczek naszego województwa. Odpowiada to najzupełniej wynikom całego konkursu, do którego tym razem istotnie włączyli się sporo turystów mieszkających poza Poznaniem. Życząc wszystkim nagrodzonym dalszych pomyślnych wyników w dziedzinie fotografii, dziękując uczestnikom za udział w konkursie, wyrażamy szczerze przekonanie, że następny konkurs przyniesie znowu więcej dobrych prac, że teka WKFFIT-u wzbogaci się o nową kolekcję ciekawych fotografii, tak potrzebnych do przeróżnych publikacji, mających na celu propagowanie piękna naszego regionu. (c)

Narada pedagogów z dwu województw

24 i 25 bm. odbędzie się w Poznaniu narada kierowników wydziałów pedagogicznych z województwa poznańskiego i szczecińskiego. Jej celem będzie zaznajomienie się z perspektywami rozwoju szkolnictwa w Wielkopolsce i z zagadnieniami powiązanymi z tymi dątko — wychowawczymi, politycznymi, ekonomicznymi, kulturalnym kraju i środowiska.

Pedagodzy spotkają się także z redaktorem „Wychowania” — Waldemarem Babiniem, który omówi problemy światopoglądowe w wychowaniu. (jp)

Listopad
22
czwartek

Imieniny
Cecylii,
Marka

Słońce:
wsch.: g. 6.54
zach.: g. 15.54

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Tristan i Izolda”
LESZNO — „W słońcu”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Stare z dynamitem”, Nciec: „Wolga — Wołga”, CZARNKÓW — „Korsarze Pacyfiku” (s. II), GNIEN — Lech: „Karmazynowy pirat”, Polonia: „Tam daleka nieobecność”, GOSTYŃ — „Jak zabić starszą panią”, JAROCIN — „Ożenienie się z czarownicą”, KALISZ — KOSMOS: „Piękna miłanka”, Stylowe: „A lasy wiecznie śpią”, Kępno: „Kryptonim Cicero”, KOŁO — „Eugeniusz Oniegin”, KONIN — Energetyk: „Nacynne”, Górniki: „Złota modna”, „Zakochany kundel”, KOSCIAN — „Garsoniera”, KROTOSZYN — „Grac”, LESZNO — „Świniarek i pastuch”, MIEDZYCHÓD — „Szlachectwo zobowiązuje”, NOWY TOMYŚL — „Wyzwanie”, OSTROW — Roma: „Grzesznicy bez winy”, Słonec: „Miłość Aloszy”, OSTRESZCZÓW — „Najemny morderca”, PILA — Iskra: „Tata, mama, córka i zięć”, Milenium: „Swoobodny wiatr”, PLESZEW — „Zbroja Adama”, RAWICZ — „Skarby króla Salomona”, ŚLEPICA — „Salwa o święcie”, SREM — „Kosmos wzywa”, SRODA — „Romeo, Julia i ciemność”, SZAMOTULY — „Cyryl”, TRZCIANKA — „Urzeczone”, TURK — „Tata, mama, córka i zięć”, WAGROWIEC — „Czekajcie na listy”, WOLSZTYN — „Jakobowski i pułkownik”, WRZESNIA — „Romeo i Julia”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 8.50 — Pogadanka filozoficzna; 9. Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. Pol. Radia w Krakowie; 10.10 — „Przyrodnik odpowiada” — aud. dr. Zuzanny Stromenger; 10.20 — F. Schubert — Fantazja f-moll na fortepian na cztery ręce; 10.40 — Aud. Pol. Wyd. Muz.; 11 — „Janek” — opowiadanie M. Dąbrowskiej z tomu pt. „Uśmiech dzieciństwa”; 11.20 — Melodie włoskie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — Muz. ludowa; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.20 — Muzyka symf.; 14 — „Zanim przylecą skowronki” — fragment pow. L. Kruczkowskiego; 14.30 — Gra Orkiestra Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Kwadrans melodii rozrywkowych; 15.35 — Płyty „Polscy Negra”; 16.05 — „List z Polski”; 16.30 — Z życia ZSR; 17.05 — Koncert żywych; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Aktualności zagraniczne; 18.30 — Kurs nauki jęz. ang.; 18.55 — Magazyn naukowy PWN; 19.05 — Wszystkie chwytły dozwolone; 20.26 Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi — „Lombardczycy” — opera.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 8.35 — „Wady wzroku” — pogadanka dr. Wł. Czerwinski; 8.50 — Przerwa w pracy Radiostacji; 13 — Muzyka; 13.25 — „Dwie królowe” odc. 28 pow. J. Ignacego Kraszewskiego; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Artur Seymour Sullivan — Uwertura „Di ballo”; 15.10 — „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.23 — Opowiadanie Cz. Chruszczewskiego pt. „Żywe krzesła”; 16.35 — Śpiewa Kamilla Dangor; 16.55 — Nowe książki Wyd. Pozn.; 17.12 — Audycja aktualna; 17.25 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Rozmowa z ministrem kultury i sztuki — Tadeuszem Galińskim; 19.45 — Odtworzenie koncertu Laureatów Ogólnopolskiego Konkursu wykonawców piosenek radzieckiej; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół A. Trzaskowskiego; 22 — „Pożegnania” słuchowisko — wg sztuki W. Horzycy; 22.15 — Wieczór rozrywkowo-taneczny.

Telewizja

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 9.55 Język polski dla szkół kl. IX — (W-wa); 10.25 — Przerwa; 16.25 — Program dnia (dck.); 16.30 — „Tęczyński i przyszłość naszych miast” — (M-skwa); 17 — „Życie jest krótkie (lok.)”; 17.30 — Progr. dla młod.; „Pstryk... i światło” — (W-wa); 18.10 — Magazyn morski „Błęka” (Gdańsk); 18.40 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 18.55 — Recital fortep. — Sylvio Marcier (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” — (W-wa); 20.05 — Magazyn public. „Miniatury” — (W-wa); 20.35 — Teatr KOBRA — „Zabójca i zgin” — wg Jamesa Jeykillera (K-ec); 21.45 — Ekspertyzmy wychowawcze — (W-wa); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

W Swarzędzu księgarnia-pawilon

W miniony wtorek otwarta została w Swarzędzu księgarnia-pawilon. Z tej okazji przybyli tam dyrektorzy przedsiębiorstw państwowych „Domu Książki” z naczelnym dyrektorem Centrali Księgarstwa — Kazimierzem Majerowiczem, aby omówić przydatność tego najnowocześniejszego typu budownictwa, zanim ruszy produkcja obliczona na kilkaset pawilonów.

Produkcja księgarni-pawilonów trudnią się Namysłowskie Zakłady Domków Trzcinowych i Sierakowskie Zakłady Przemysłu Materiałów Budowlanych. (p)

NOTATNIK KULTURALNY

SPOTKANIE I KONCERT

W piątek, 23 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 25 bm. o godz. 11 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solistka, wystąpi skrzypczka jugosłowiańska, Maria Michailowicz, członek jury ostatnich Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: Haydn — Symfonia D-dur nr 101 „Zegarowa”; Mozart — Koncert skrzypcowy A-dur KV 219, Respighi — Pinie rzymskie.

Prelekcję na koncercie niedzielny wygłosi Aleksandra Szulcówna.

Dzisiaj o godz. 19 w Klubie Studenckim „Od nowa” (ul. Wielka nr 1) odbędzie się spotkanie. Marii Michailowicz ze słuchaczami koncertów symfonicznych. Spotkanie poprowadzi Aleksandra Szulcówna. Organizatorami są: Państwowa Filharmonia, Klub Studencki „Od nowa” i Klub „Pro musica”. Wstęp wolny.

MUZYKA KAMERALNA

Kierownictwo Klubu — Kawiarni ZMS, ul. Nowowiejskiego 6, zaprasza o godz. 19 na koncert muzyki poważnej. W programie: utwory Mozarta, Pucciniego, Bizeta oraz pieśni z repertuaru Paula Robesona.

Udział wezmą soliści i instrumentalni studenckiego klubu „Nurt”.

POPIS STUDENTÓW PWSM

Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu organizuje 26 bm. o godz. 19.30 w Auli PWSM, ul. Armii Czerwonej nr 87 Koncert Sekcji Instrumentalnej Dętych. Udział w koncercie biorą studenci PWSM. (na)

Śladem naszych notatek Otrzymał nagane

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Trzy pietra muzyki” otrzymaliśmy wyjaśnienie dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego „Syrena” w Poznaniu.

„Wyjaśniamy — pisze dyrekcja — iż obsługujący kelner został ukarany najwyższą karą dyscyplinarną, tj. ostrzeżeniem, a poszkodowanemu konsumentowi wysłano różnicę nieustannie obliczonego rachunku. Równocześnie pragniemy zaznaczyć, że kierownictwo zakładu otrzymało upomnienie, zażaga zaś, na specjalnie zorganizowanej naradzie, została poinformowana o skutkach podobnych wykreśleń.”

Z naszej strony wyrażamy zadowolenie, że nasza krytyka znalazła należyty oddźwięk. (ino)

WARSZAWA: 17. — Przerwa; 17.25 — Program dnia; 17.30 — Dla dzieci starszych: „Pstryk... i światło” — reportaż z Elektrociepłowni na Żeraniu.

KATOWICE: 17.15 Telewizja Katowice informuje....

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna nr 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję red. M. Żukowskiego pt. „Światopogląd i postawa młodzieży angielskiej”.

W czwartek, 22 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Katedry Chemii Fizycznej UAM (ul. Grunwaldzka 6) odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego z referatami pt.: „Wspomnienie pośmiertne o prof. dr. Gateckim” (wygłosi prof. dr. W. Wójcik) oraz „Fotoliza blyskowa” (wygłosi dr. St. Paszyce).

Klub Społeczności Prac „MOZAIKA”, Stary Rynek 73/74 zaprasza na odczyt dr. H. Muszyńskiego, adiunkta Katedry Pedagogiki UAM pt. „Co dzieje się w gromadzie rówieśniczej”. Odczyt odbędzie się 22 bm. o godz. 18. Później — wieczór telewizyjny. Wstęp wolny. Karty klubowe nie obowiązują.

Film radziecki (w wersji oryginalnej) zostaną dziś o godz. 18 i 20 wyświetlone w Klubie TPP-R, ul. Ratajczaka 37.

Dla upamiętnienia 45 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej plenarne zebranie członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Dzielnicy Jeżyce odbędzie się w czwartek, 22 bm. godz. 18 w Sali Amaratowej MPK, ul. Słowackiego 19/21.

Wyłączenia prądu nastąpią 23 i 24 bm. w godz. od 8-16 dla ul. Pałacza (od ul. Głogowskiej do Biedrzyckiego).

J. William i S. Blasi wystąpią w Poznaniu

„Estrada” organizuje 5 i 6 grudnia (godz. 19 w hali nr 16, MTP) występy wybitnych piosenkarzy francuskich: czarnoskórego Johna Williama i Silvany Blasi z towarzyszeniem sekcji rytmicznej Gilberta Colombo. William i Blasi laureatami licznych nagród konkursów piosenkarskich na zachodzie Europy, występują często w radio i telewizji. Silvana Blasi jest solistką słynnego, paryskiego Folies Bergères. (cz)